



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 26. LIPCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 26. Lipca.
Podług Raportu Xiążęcia *de Cohourg* Generała Kawalerji *Austryackiej*, z Obozu pod *Rukzin* dnia 29. Czerwca datowanego, część Wojska *Rossyjskiego*, pod Komendą Feldmarszałka *de Romanzof* zostającego, zaczęło przeprawiać się przez *Dniestr*; to jest, będący pod Komendą Generała *d'Elmpt* przeprowowali się przy *Soroka*; a pod Generałem *Kamiński* przy *Kaskowze*; za któremi nastąpi samo Korpus Armii, którym Kommanderuje sam w osobie swej pomieniony Feldmarszałek, y obróci swój Marsz ku *Multanom*.

Podług tegoż Raportu, Generał *Rossyjski* Hrabia *de Soltikow*, d. 28.

Czerwca, przeprawiwszy się z swym Wojskiem przez *Dniestr*, nazajutrz przybliżył się aż ku *Darabban*, mając dnia 1. tego Miesiąca Lipca bliżej ieszcze podstąpić pod *Chocim*.

Z Sztokolmu d. 1. Lipca. Nota
Grafa *d'Oxenstierna*, Konsyliarza Stanu *Szwedzkiego*, na rozkaz Króla, Korpusowi Dyplomatycznemu rozdana, w tych słowach była napisana.

„Kiedy Król *Imię Szwedzkie*, troskliwy o utrzymanie dobrej harmonii z swoimi Sąsiadami, niczego nieuchylił względem zachowania iey y z Dworem *Rossyjskim*, wtedy właśnie, nie bez zadumienia poglądać musiał na wrażenie słabe, które Sentymenta czyniły w Ministrze Potencyi namienionej od Miesiący kilka, z krokami swoimi takie nawet Mowy kotarzącym, iż

zdawały się jeszcze na sobie nosić cechę owego Systemu niezgody, od Poprzedników jego utrzy-
mywanej, y stałe od nich rozszerzonej.

Król chciał jeszcze za Illuzya to poczy-
tać, y życzył sobie, aby wątpić mógł o uśilo-
waniach łozonych od Ministra Rosyjskiego, wzglę-
dem wprowadzenia Szwedzkiej Nacyi, w tenże błąd,
który podczas Anarchii ją był uwiódł, końcem
na nowo rozszerzenia na same Państwa, starego
niezgody Ducha, którego Niebo y starania Kró-
la Jmci, szczerliwie wytepić potrafiły; aż poki
Graf de Rasumowski, przez Notę swoją pod d.
18. wzięł Kłólowi Jmci w tę mierze wąpli-
wość odjął.

Na fundamencie zapewnienia o przyjaźni
dla Króla, o czym Nota jest napelniona, Mini-
ster ten, śmiał jeszcze do innych udawać się
Osob, prócz do samego tylko Króla. Udać się
on do wszystkich tych, którzy do Administra-
cyi wchodzą, y do samego Narodu, dla zape-
wnienia go o Sentymentach swojej Monarchini,
y o uczciwoci, które ona bieżę w spokoj-
ności Narodowej.

Ponieważ Szwecya, winna tę spokojność,
jedynie tylko własnej swojej zgodzie y jedności,
przeto Król z największym zadumieniem poglądać
musiał na Deklaracyę w tych wyrazach ułożoną,
gdzie jawnie postrzegł Politykę y Mowy Poprze-
dników Ministra tego, którzy nieprzełając na
rozśiewaniu niezgody między Poddanemi Króla,
życzyli jeszcze inne Powagi opponować Władze
Prawnej, y Prawidła Kraju nadwierać, wzy-
wając ku wsparciu swojego oświadczenia tych
za świadków, których forma krajowego Rządu
niemoże uznawać.

Król Jmć, nadaremnie uśilowałby koia-
rzyć z jednej strony zapewnienie Przyjaźni Im-
peratorowej Rosyjskiej, odezwaniam się do
Poddanych Szwedzkich z drugiej strony. Mini-
ster każdy, który ma zlecenie oznaynić o Sen-
timentach swojego Pana, powinien ie samemu
tylko Monarce, przy którym jest akkredytowa-
ny opowiedzieć. Inną Powagę każda, ma być ie-
mu obca, każdy świadek inlzy, jest mu niepotrze-
bny.

Ta ustawa katecznie w używaniu trwa
po wszystkich Gabinetach Europejskich, y nigdy
nieprzełano konformować się do prawidła tego,
chyba, insynuacyami chytreni zmierzając do
mieszkania rzeczy w Szwecyi tak, iak przedtym,
do kłócenia z gruntu wszystkiego, y do podnie-
sienia na nowo tę ścianę, która dzieliła nie-
gdyś Naród od Monarchy.

Ponieważ Król tym sposobem na naykli-
wszym honoru swojego miejsca zował obrażo-

ny, y niepostrzega już Mowy Ministrom przy-
zwioley u Grafa de Rasumowsky, który miał zle-
cenie dotąd donieść o przyjacielskich Sentymen-
tach Imperatorowej; a niemogąc także Król
Jmć imaginować sobie, żeby wyrazi, Maksymoni
Szwecyi tak przeciwne, czyniące rozdział między
Królem y Narodem, które każdego Poddanego
winnymby uczyniły, być miały iemu przepisane,
woli Król Jmć przypisać ie szczerulnymi Mini-
stra Rosyjskiego Sentymentom, które on już dał
poznać dostatecznie, aniżeli rozkazowi Dworu
iego.

Tym czasem, Król Jmć, z powodu rze-
czy zasfzłych, po deklaracyach sprzeciwiających
się równie uszczerliwieniu Kraju, iak y prawoni
y winnemu respektowi Króla, niemogąc uzna-
wać daley Grafa de Rasumowsky w Charakterze
Ministra; musi nalegać o iego odiazd z Szwecyi;
a swojemu Ministrowi przy Dworze Rosyjskim,
odpowiędz na inne Punkta komunikowane w
Nocie już powierzył.

Jawny attak honoru Króla, przez Grafa
de Rasumowsky, do tej Monarchę przywiódł re-
zolucyi, iż musiał uczynić rozdział z tą Osobą,
którą Król Jmć szczegulną swoją łaskawością
uczcil. Widząc zaś Król Jmć siebie do kroku tego,
nie bez żalu, być przynaglonym; ślalać się na
fundamencie dawniejszey swojej życzliwości,
nieoddzielne w tym razie przykości ulżyć przez
starania podjęte względem odiazdu Grafa de Ra-
sumowsky, y przez atencyę. Królowi będzie iemu
okazana, tak względem czasu, iak y względem
wygody na drodze y przeprawie do Peterz-
burga.

Wydano rozkaz, ażeby żaden
Officer, który wyraźnie na to ko-
menderowany nie jest, bez wy-
rażnego pozwolenia, otrzymanego
od Króla Jmci, nie ważył się uda-
wać do Armii.

Z Gazety Peterzburzkiej. Z Cars-
skiego Seta dnia 29. Czerwca. Odnie-
jakiego czasu dochodziły nas wia-
domości, o Armowaniu się Króla
Jmci Szwedzkiego, tak na lądzie, iak
y na Morzu; ale ponieważ z na-
lżey strony najmniejszego powo-
du do tego nie dano, przeto nie-
mogliśmy się spodziewać żadnych

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 26. LIPCA ROKU 1788.

Reszta Gazety Wiedeńskiej d. 9. Lip: Od szczególnych Komend należących do Korpusu Woyska Xiążęcia *de Lichtenstein* wiadomość doszła, że dnia 21. Czerwca, Turcy w liczbie 100. ludzi Jazdy, zostawiwszy ieszcze 400. swoich w rezerwie, pomknęli się ku *Szwiniacza* do Reduty nad rzeką *Gliną* od naszych osadzoney; ale iak nasi z harmaty zaczęli dawać ognia do nich, y 2. konie im zabili, tak Turcy przez *Mullyewacz* cofnęli się.

Dnia 22. Czerwca, inna Komenda nasza spotkawszy w lesie przy *Czetin* Partya Nieprzyjaciół, ucierała się z niemi przez czas nieiaki; przy której okazji, zabito z naszej strony 1. człowieka, y 4. raniono, a z strony *Turków* 3. zabitych legło, y raniono więcej.

Dnia 25. Czerwca przy rekognoskowaniu Nieprzyjaciela od Pułkownika *Peiachevich* przedsięwziętym, 200. *Turków* kryjomo czatowało na jednę *Pikię* naszą od 39. ludzi, wysłaną ku *Kładuscha*; ale *Pikieta* nasza wkrótce to postrzegłszy, strzelała na trwogę, y z wolna cofnęła się; przez co poruszono także *Turków* w *Kładuscha*; którzy z 2. harmat bez ustanku dawali ognia. Dopiero nasz Pułkownik Komendzie w *Szwiniacza* stojący, z innemi blisko naidziącemi się Pocztaami, maszerować kazał aż do rzeki *Gliną* *Pikię* na sukurs, y daley Oberstleytnanta wysłał z całą Dywizyą przez rzekę *Gliną*, który *Turków* z tancznego *Czartaku* rugowawszy, zewsząd Nieprzyjaciela do ucieczki przymusiwszy, spalił *Czartak*, y przez rzekę *Gliną* nazad się przeprawił. Nasi mieli 1. zabitego, y 1. ranionego; *Turków* zaś 9. zabitych, y wielu ranionych naliczono.

Do Feldmarszałka Leytnanta *Fabris*, dnia 25. Czerwca wiadomość doszła od Pułkownika *Horvath*, że wspomniany Pułkownik dnia 19. podczas marszu z *Petruskan* do *Adjud*, od 3.000. *Turków* zewszystkich stron był atakowany, y że Nieprzyjaciel, po uporeczywey utarczce, z stratą 300. ludzi zabitych, y kilkuset ranionych, do ucieczki został przymuszony. Z naszej strony Pułkownik *Horvath* donosi, tymczasem, że Kapitan *Waida* zginął, y 35. ludzi Piechoty; 18. Huzarów, y kilku Woluntaryuszów niedorachowali się nasi.

Z *Gazety Wiedeńskiej d. 11. Lip:* Xiążę *de Lichtenstein* z Obozu przy *Czerowian* donosi pod dniem 1. Lipca, że Turcy dnia 25. Czerwca znowu tentowali wpadać na miejsca *Szwiniacza* y *Skraczel*. Nieprzyjaciel, podług Raportu naszego Obersztleytnanta *Bajalics* z *Siroka Riku*, do 700. głów

rachowany, dwoma kolumnami przyciągnął. Wyflane Patrole nasze od rogów, które od przewyższającej liczby Nieprzyjaciół odparte były, nie mogły zabiedz przeprowadzeniu się *Turków* przez rzekę *Gliną*; przeto Oberstleytnant *Baialics*, partjami w tamtey okolicy stojące Dywizye nasze, w samiejsze czas do kupy zebrał tak, że Nieprzyjacielska kolumna jedna dążąca ku *Szwincza*, zaraz musiała się cofnąć, y złączyć się z kolumną drugą. Po złączeniu, stanęły te dwie kolumny na górze, z kąd z małej strzelby y z hałkownie nieprzerwanie dawały do naszych ognia.

Lecz iak tylko Oberstleytnant *Baialics* dywizyki naszego Woyska z dwoma harmatami zupełnie miał już przy sobie, tak zaraz nastąpił atak ze trzech stron z tak potężnym ogniem z harmat y muszkietów, iż zmieszano *Turków*, y do ucieczki aż do Zamku *Kladuf* przymuszono.

Tym przypadkiem, *Turecki* Garnizon w *Kladuf* potrwożony rozumiał, że mogłby nastąpić atak od nas, czynił przeto zaraz dyspozycye do obrony. Wszakże nasi w owej okolicy spalili tylko dobrze budowany *Turecki* *Czartak*, y nażad wrocili się.

Przy tey Akcyi, 25. *Turków* częścią zabitych na placu legło, częścią z znaczną liczbą ranionych, od Nieprzyjaciela uprowadzono. Z naszej strony 8. zabito, y raniono 7. ludzi.

Ponieważ upał y susza nieustiała, tak, że przez rzekę *Unna*, bardzo łatwo przeysć można, przeto dnia 30. Czerwca około 40. Nieprzyjacielskiej Jazdy, kilka razy przez *Unna* przeszło, z których Pikiety nasze na miejscu zaraz zrabowały 5. ludzi, y dwa konie w zdobyczy zachwyciły; poczym reszta iak nayspieszniej cofnęła się.

Dnia 1. Lipca, Nieprzyjaciel po południu zaraz, znowu zaczął dawać ognia z harmat przez kilka godzin do czoła naszego Mostu, wszakże bez żadnego uszkodzenia, y żadnych dalszych skutków.

Z *Rzymu* d. 1. Lip; Z zadziwieniem Ludu *Rzymskiego*, niebyło w *Wilią SS. Apostołów Piotra y Pawła* prezentowana *Chinea*, czyli zwykłe *Homagium* imieniem Króla *Neapolitańskiego* z Królestw *Obozey Sycylii*. Tegoż samego dnia dowiedziano się o postanowieniu na Radzie Królewskiej, ażeby się już więcej niepoddawać pod ten Akt, który tam mają za upokarzający.

Taka *gnowacya*, niemogła niedotykać *Oyca S.* który po pierwszych tegoż Świętą Niezporach, y o teyże godzinie, o której po dług zwyczaju powinna była odprawiać się rzeczona Ceremonia, miał z Tronu wyborną y poważną Przemowę do *S. Kollegium*, y do zgromadzonego tamże ludu, w której wynurzywszy swe zadziwienie nad taką nowością, oświadczył się, że podczas ostatniego Traktowania z pomienionym Dworem, nietylko żadney przyczyny do tego nie dano, ale owszem wszelka od *Oyca S.* użyta była powolność dla ułożenia różnic w kwestyi zostających, między któremi, niemiał nigdy mieysca oddawanie Uroczyste tegoż *Homagium*, iako od tylu Wieków statecznie y spokojnie zachowywane, oraz od samego dzisiejszego Króla w ten czas przyrzeczone, gdy prosił y otrzymał *gn*

weksyturę od ś. p. *Klementa XIII.* na pomienione Królestwa. Przy końcu swej Przemowy *Ociec S.* obiecał upomnieć po *Oycowski* Króla *Neapolitańskiego*, y pobudzić jego Pobożność y Sumnienie do wypełnienia tey ku *Stolicy S. Piotra* powinności, do której zachowania, uroczystą obietnicą niegdy obowiązał się.

Nazajutrz, w dzień *SS. Apostołów*, gdy *Ociec S.* odśpiewał *Mszę Wielką* Papieskim Obrządkiem, złożył *Fiscale di Roma* w rękę *Jego Świątobliwości*, imieniem *Kamery Apostolskiej*, Uroczystą Protestacyą, przeciwko takiej *gnowacyi*, która niepowinna zadać najmniejszey uymy *Prawom Stolicy Świętey*.

Z *Londynu d. 1. Lipca*. Tuteysze Publiczne Pismo *Morning - Post* mówi, iż jest rzecz pewna, y że toż Pismo jest autoryzowane ogłosić, iż posłano z *Carogrodu* do *Sztokolmu* dziesięć wielkich beczek monety srebrney.

Z *Berlina d. 8. Lipca*. Negocyacye naszego Gabinetu z Dworami *Londyńskim* y *Sztokolmskim*, barzo żywo idą; zwłaszcza za powrotem Króla *Jmci Pruskiego*, który to powrót, nadzwyczajnie był spieszny.

Z *Sztokolmu d. 4. Lipca*. Król *Jmć* w naypożądańszym zdrowiu stanął już na brzegach *Finlandyi*. Mówią tu, że *J. P. Engelstrom* Konfiliarz Kancellaryi, będzie nominowany Posłem do *Warszawy*, gdzie od dawnego czasu Dwór Nasz miał Ministra

Z *Kopenhagi d. 8. Lip.* Dano teraz rozkaz na świeże uzbroienie 6. Okrętów Liniowych, y 6. Fregat. Dla Okrętów już uzbroionych, przybyło tu w Piątek y Sobotę 3,000. Maytków z *Norwegii* Okrętami Kupieckimi.

Z *Helsingöer d. 8. Lipca*. Trzy Okręty Liniowe *Rossyjskie* od 100. harmat każdy, z trzema przewozowemi okrętami, które są pod komendą Kontr-Admirała *Dessen*, stoia niedaleko *Dragöe* przy Wyspie *Amack*. Kontr-Admirał *de Dessen* spotkał Flotę od 15. Okrętów Woiennych *Szwedzkich*, y miał ją dłużej niż przez 24. godziny na oku. Flota *Szwedzka* domagała się, żeby ją witał Kontr-Admirał namieniony; lecz ten wzbraniał się to uczynić. Potym zaś, gdy mu doniesiono, że *Xiąże Sudermanii* na Flocie znayduie się, zatym na przywitanie *Xiążęcia*, iako krewnego Imperatorowey *JeyMci*, 13. razy kazał dać ognia z harmat; na które witanie, z strony *Szwedzkiej* wystrzeleniem z harmat ośm razy odpowiedziano.

Z *Listu z Paryża d. 30. Czerw.* Prezydencyi y Konfiliarze *Paryskiego* Parlamentu, którzy powiększey części roziechali się, odebrali ordynans powrocenia do *Paryża*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 26 Lipca R. 1788

Nietaki nazwiskiem Samuel Lenart postanowiony Oficyalista w Dobrach Krolewskich Węgierskich Siedmigródzkich przez Vice-Kancelerza Hrabi de Teleky, rodem z Nagy-Enyet Cyrkuła Albińskiego w Siedmigródzkim, bezżenny, Religii Kalwińskiej, około 36. lat mający, wzrostu wyłokiego, tłuſtawy, włosów, oczu, y brwi czarnych, twarzy szczerbątych, mówiący językiem Łaczną oſpawatę, noſa zadartę, zębów ſzpętnych y trochę ſzczerbątych, mający charakter niezły, wałów niedawno ogolonych, cińſkim, Węgierskim, y trochę Niemieckim, mający charakter niezły, wałów niedawno ogolonych, głoſu nieco chrzępliwego, w Kapoście koloru trawiałego, y ſpodniach kroiem Węgierskim przybrany, o parze piſtoletów z napiſem Saard w Siedmigródzie; zabrawszy z ſobą różne zaległe Prowentę, których tu kwotę determinować właściwie niemożna, uwiozł ieſzczę w gotowiznę z Kaſsy 3000. Zło. Ceſar: d. 1. Iunii. Ktożby więc go tu w Poſzcze poznał, y albo ſau przytrzymał, albo dał o nim znać ktoreykolwiek z naybliższych Kommend Woſkowych, będzie miał przyzwoitą nadgodę od JP. de Caché Sprawiającego w Warſawie Interella Dworu Ceſarsko - Krolewskiego.

Ponieważ podług donieſienia Gazet pod dniem 28. Mieſiaca Maia w tym 1788. Roku, iż Kaziński Dembiński urodzony w Mieſcie Kocku w Woiewództwie Lubelskim, zoſtający przez długi przeciąg lat na ſługach u ſ. p. IX. lacka Rybińskiego Opatu Olskiego, a naypoźniej w Wolborzu u IX. Rybińskiego Biskupa Kuſawskiego y Pomor: z tym ſię pożegnał ſw. a tem bez teſtamentu, leden tylko zkolligowany z nim Obywatel z Miasta Kocka zgłoſił ſię do Sądu Miasta Wolborza w pretenſyi odebrania po nim Sukceſſyi, a ten w dalekim ſtopniu pokrewieństwa; wiadomość zaś gruntuwna zapewnia, iż ſ. p. Kazimierz Dembiński miał hoſtę rodzoną, która miała męża Organiſtę przy jakimś Kościele w Woiewo: Pożnańskim, lub w bliſkości jego; przeto ona będąc naybliższą do ſpadającej Subſtancyi, niech ſię czyli ona ſama, ieżeli żyje, czy ież dzieci, czy wnukowie, nadgłoſzą do Sądu Miasta Wolborza, a to w przeciągu Mieſiacy 4. od dnia wyrażonego w Gazetach; w którym eſaſie, ieżeli ſię nie zgłoſzą, utracą prawo do Sukceſſyi, y ten iſz odbierze, który ſię już zgłoſił.

Z Mocy Dekretu Komiffy J. K. Mci z Powodztwa Franciszka y Floryana Pimingerów Braćci agitującej ſię; ieſt do Dóbr tychże Pimingerowskich Szll; Antoni Ciecwieſki Radca Miasta Leſzna przydanym Adminiſtratorem. Ktożby więc łobie Kamienięc w Rymskiej Ulicy pod Nr. 742. także Dworek na Leſznie Nr. 725. będące, od S. Michala w tym Roku życzył zadzierżawic, niechay ſię udać do tegoż Szll: Ciecwieſkiego, mającego zupełny rząd nad temi Dobrami.

W przyszły Poniedziałek d. 28. Lip: P. Faber Feuerwerkmiſt, z Peterzburga do tej Stolicy przybyły, będzie miał honor w tuteyſzym Amfiteatrze Szczwałni, rozmaitemi y to ieſzczę nigdy niewidzianemi ſtukami Feuerwerku Przes: Publicm przyſłużyć ſię. Dokładniſze wyſzczególnienie tego Feuerwerku, znajdzie ſię na Aſſiſzach, które po rogach Ulic przylepione, y po Pałacach y Sklepach rozdane będą.

Aukcyę w sklepach narożnych Ratuſza M.S.W. po południu o godz: 2. odprawiać ſię będzie dnia 28. 29. y 30. tego Mieſiaca, to ieſt: Na pierſcionki brylantowe y dykſztaynowe, zegarki złote y ſrebrne, ſrebra, to ieſt: łyżki ſłowe, noże, y grabki, dzbaniſzki, lichtarze, y iane, cyfry, naczynia niedziane to ieſt: kotły, y alembiki z rurami cynowemi do przepalania wódki, ſtoły, ſtółki, kanapy, komody, łóżka drewniane, parawany płucienne, kareta, ſanki aa dwie y cztery oſoby ſuknem wybite, ſzory, ſiodła Angielskie y Fornalskie, ſzaty duże ſornierowane na ſuknie, obrazy, koperſztuchy różne, oxeſt eſſencyi wyſniewey do rataſi, beczki prożne y oxeſty, poſciel, zwierciadła, ſuknie miękkie y damskie, y inne domowe ſprzęty.

Dnia 23. tego Mieſiaca, uciekła z okna papuga popielata, ogon poſſowy, wyuczona gadać językiem Francuſkim; ktożby ją złapał, lub o niej wiedział, niech da znać do Kamienicy JP. Gaſtawowicza w Ryнку S. W. Nr. 60. do JP. Carpentier na drugim pięttrze mieſzkającego, a będzie miał nadgodę Czerw: Zł: 5.

Licytacya Dworku Starkińwiczowskiego przy Ulicach Ordynackich y Wróbla zwanych narożnie pod Nr. 2373. ſytuowanego, z mocy Dekretu Urzędu Burmiſtrzowskiego y Radzieckiego Jurydykcyi Ordynackiej y naſtąpionej prorogacyi, dnia 30. tego Mieſiaca po południu o godz: 3. w mieyſcu Sądowym odprawiać ſię będzie. Zyczący łobie nabyć, może wcześnię ſw. offerencyę w Kancelłaryi Ordynackiej zapisać, y terminu Licytacyi attendować.

od Króla Jmci *Szwedzkiego*, przeciwko sobie Nieprzyjacielskich kroków. Alić jedną razą uwiadomieni jesteśmy, że Król Jmć *Szwedzki*, naszemu Ministrowi przy swoim Dworze będącemu Grałowi *Rassumowski*, rozkazał wyjechać z *Sztokolmu*, zaczym Imperatorowa Jeymość, widziała być siebie przynaglona, równym sposobem postąpienia z Ministrem *Szwedzkim* Baronem *de Nolckien*, y z powodu tego, kazała mu oznaymć, że Ministerium jego przy Jey Dworze ustaie, y ażeby w przeciągu takiego czasu wyjechał z *Peterzbuiga*, iakowiy Grałowi *Rassumowskiemu* od Króla *Szwedzkiego* do wyjechania z *Sztokolmu* determinowany został.

Nadto jeszcze, tenże Król Jmć *Szwedzki*, niedotrzymanie swojej wiary, y Nieprzyjacielskie Sentymenty, widocznie już okazał, gdy bez uczynienia Zażaleń, y bez poprzedzoney Deklaracyi Woyny, Granice Państwa Naszego napadłszy, we Szrodę dnia 21. Czerwca Graniczną Komorę Celną przy *Neuschlott* położoną, z Oficyalistami do niej należącemi, tudzież Okręt z Prowiantami y innemi rzeczami naładowany opanował, a potem z swoim Woyskiem pod *Neuschlott* ruszywszy, tameczny Zamek obległ; przy której okazji, zabito jednego Oficiera y dwóch Żołnierzy, którzy bez broni w małym statku płynęli po swą Kommiendę dla przeprowadzenia oney.

Z powodu takiej niespodzia-

ney napaści tegoż nowego Nieprzyjaciela Króla *Szwedzkiego*, y My z strony Naszey także wydaliśmy Ordynanse, rozpoczęcia Woiennych Czynności, tak na Morzu, iak na lądzie, ku odparciu Onego.

Z *Listu z Sztokolmu d. 1. Lipca*. Eskadra Galerowa, która do *Finlandyi* popłynęła, składa się z 28. dużych Galer, z których prawie każda, ma 22. pary wiosłow, y prowadzi 26. harmat. Szefem Eskadry tey, jest Pułkownik y Kawaler *Echrenbill*, Przednią Straż prowadzi Oberstleytnant *Fries*, y tylną Straż, Oberstleytnant *de Rosenstein*. Z tą Eskadrą złączy się jeszcze 28. tak nazwanych *Espinger*, czyli Szalup zbroynych, z których każda ma po 10. par wiosłow, y 8. harmat, nierachuiąc Szalupy do rekognoskowania, y 28. mnieyszych y niezbroynych Szalup. Galera Szefowska, zowie się *Mieczowy Order*.

Już świeże znowu Reymenta wladzono w *Carlskrona* na Okręty, iak y w Północnych Portach, które wszystkie do *Finlandyi* transportuią, y skoro cała tam zbierze się Moc lądowa, tedy Potęga ta wyniesie Armią przynaymniey od 30. tysięcy ludzi.

Stoi tu z rozkazu naywyższego Biał Królewski *Ludwika Ulrika* na pogotowiu dla zawiezienia przeszłego *Rossyjsko* - Cesarzkiego Posła Grafa *de Rassumowsky* z swoim Dworem y ruchomościami do *Petersburga*; tym czasem niewiadomo, czy

wspominiony Graf zechce go użyć do wyjazdu swego. Czas iemu do wyjazdu wyznaczony był naprzód w przeciągu dni 8. ale słychać, że Król Jmć, na iego rekwizycyą, pozwolił czekać mu na przybycie Kurjera od swojego Dworu.

Z Wiednia d. 2. Lipca. Do Cesarza Jmci przybiegł *Francuski* Kurjer z *Carogrodu*, ktorego przywiezione listy, naszego Monarchę w barzo dobry miały wprawić humor. Kurjer ten, w podarunku otrzymał 500. *Dukatow*.

Cesarz przy *Semlinie* y daley, na sześćdziesiąt kilka stundni dla Armii wykopać kazał. Wszystkie kobiety podeyrzane, z Obozu precz wywieziono.

Z Tryestu d. 23. Czerwca. Dnia 19. tego Miesiąca, Arcy-Xiąże *Franciszek* tu przyjechał, mając przy sobie Grafa *de Kiniski*, y Adlutanta *Rolla*. Dnia 20. oglądał poryczkę na Morzu, od trzech Cesarzkich Okretów Wojennych, dla niego sporządzoną. Dziś przez *Laybach*, *Neustädtl*, y *Carlstadt*, powrócił do Armii.

Z Metz d. 26. Czerwca. Dnia 22. tego Miesiąca, P. *Blanchard* 31. powietrzną podróż odprawił z Balonem swoim, tą razą w kompanii z *Madame de Tümmernans*. Szcześnie oboje o pultory mili od *Metz* (zabawiszy na powietrzu godzinę całą) spuścili się na dół. Dziś tenże P. *Blanchard* pojechał do *Brunshwiku*, gdzie dnia 10. Sierpnia, iak

ptak z skrzydłami wzbić się chce na powietrze.

Z Listu z Londynu dnia 1. Lipca. *Francuski* Poseł na swoje zapytanie o treści Traktatu odpornego między *Anglią* y *Prusami* zawartego, miał odebrać odpowiedź następującą. Ze wspomniony Traktat żadney Potencyi nie powinien dać okazyi do suspicyi iakiey, który iedynie jest zawarty końcem utrzymania pokoju dla Poddanych obu dwu Monarchów, y odwrócenia nieszczęśliwości Wojny, y że ów Traktat, po Ratyfikacyi, Mocarstwom *Europejskim* ma być komunikowany.

W Wieku terażnieyszym w zakłady tak obfitym, pewny *Irlandczyk* poszedłszy o zakład, cały swoy majątek y wszystkie nieruchome dobra swoje stawil, że w przeciągu 14. Miesięcy, odprawi podróż do *Jerusalem*, y nazad powróci znowu do *Irlandyi*, zabawiwszy się przez pewny determinowany czas w owym Mieście Świętym. Jeżeli zaś szczęśliwie powróci ztamtąd, tedy ci, z któremi się założył, we dwoie tyle, ile wynosi iego zakład, powinni mu zapłacić.

Z Listu z Paryża d. 30. Czerwca. Traktat odporny między *Anglią* y *Prusami* w *Leo* podpisany, sprawil tu u nas uwagę wielką, y głoszą tu o nowych Przymierzach y Skojarzeniach, w które nasz Dwor dla tey przyczyny z innemi Mocarstwami wchodzić usiluje.